VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 211)**
- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 222)**

z dnia 26 maja 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 211)

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 222)

26 maja 2015 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Polityki Społecznej i Rodziny, obradujące pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2014 oraz uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 3329).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Sławecki** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marek Michalak** rzecznik praw dziecka wraz ze współpracownikami, **Dariusz Buza** dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Paweł Jaros** sędzia w Ministerstwie Sprawiedliwości, **Hanna Skrzeczyńska** naczelnik w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Marta Pilarska-Baran** główny specjalista w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, **Anna Kuszczuk** główny specjalista w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, **Magdalena Ozimek** specjalista w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Paweł Adamowicz** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Roman Uhlig** doradca w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Anna Kuźnia** zastępca dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Brygida Śliwka**, **Paweł Witecki**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam, otwieram wspólne posiedzenie komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Polityki Społecznej i Rodziny. W porządku posiedzenia mamy zapoznać się z informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2014 oraz uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka, druk nr 3329. Czy do powyższego porządku posiedzenia mają państwo uwagi? Nie słyszę. Uznaję zatem, iż Komisje przyjęły porządek posiedzenia.

Szanowni państwo, dobrze się złożyło, że będziemy poznawać informację i nad nią dyskutować w Dniu Matki. To dobra okazja, żeby wszystkim matkom złożyć życzenia, aby ich święto macierzyństwa i radość dzieci towarzyszyły im każdego dnia. Życzę również, żeby miały one wiele radości ze swoich pociech oraz obserwowania ich dojrzewania, wzrastania i radości z owoców rodzicielstwa.

Na dzisiejszym posiedzeniu obecna jest pani poseł Magdalena Kochan. Chcę to szczególnie podkreślić, ponieważ dotarła do nas informacja, iż pani przewodnicząca dołączyła do grona Kawalerów Orderu Uśmiechu, jedynego orderu nadawanego z inicjatywy dzieci. W Sejmie wiemy, jak pani poseł bardzo angażuje się i walczy o sprawy najmłodszych. To odznaczenie zostało skierowane do osoby jak najbardziej zasłużonej. Gratulujemy.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia. Informuję, że w naszym posiedzeniu uczestniczy również pan minister Tadeusz Sławecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Bardzo proszę pana Marka Michalaka o przedstawienie istoty bardzo obszernej informacji. Proszę o wskazanie najistotniejszych kwestii.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Panie i panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, szanowni państwo. Zanim streszczę roczną informację, chcę również przyłączyć się do życzeń dla wszystkich matek oraz gratulacji dla pani przewodniczącej Magdaleny Kochan.

Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, mam przyjemność przedstawić informację o działalności Rzecznika Praw Dziecka w 2014 r. wraz z uwagami o stanie przestrzeganiu praw dziecka. Podsumowując rok trudnej i wytężonej pracy na rzecz poprawy stanu przestrzegania praw dziecka w Polsce, z satysfakcją muszę przyznać, że w minionym roku w polskim prawodawstwie dokonało się wiele pozytywnych zmian, o które apelował lub pośrednio inicjował Rzecznik Praw Dziecka. Zanim przejdę do omówienia poszczególnych obszarów mojej działalności oraz poinformuję Wysokie Komisje o obszarach ochrony praw dziecka, wymagających niezwłocznego podjęcia działań ze strony państwa, jak również krótkiego podsumowania zmian, proszę pozwolić na syntetyczne podsumowanie statystyczne działalności w ubiegłym roku.

W 2014 r. Rzecznik Praw Dziecka podjął łącznie 48.818 spraw, z czego 4816 dotyczyło prawa do życia i ochrony zdrowia, 23.716 prawa do wychowania w rodzinie, 1980 prawa do godziwych warunków socjalnych, 10.602 prawa do nauki i 5662 prawa do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. Rzecznik Praw Dziecka skierował ogółem 97 wystąpień generalnych, zwracając się do poszczególnych organów państwa lub instytucji o podjęcie działań na rzecz dzieci. Na prawach przysługujących prokuratorowi, rzecznik brał udział w 334 postępowaniach przed sądami, przeprowadził 194 badania spraw na miejscu, tzw. kontrole. W ramach upowszechniania praw dziecka, osobiście lub przez swoich przedstawicieli, rzecznik spotkał się z około 70 tys. dzieci. Honorowym patronatem objął 225 wydarzeń.

Porównując dane zawarte w informacji za rok 2013 można stwierdzić, że liczba spraw wpływający do Rzecznika Praw Dziecka ulega stabilizacji. W skutek intensywnego zwiększania kompetencji rzecznika oraz intensywnych działań dających realny wymiar pomocy dzieciom, rosnący lawinowo napływ zgłoszeń od 2008 r. osiągnął dzisiaj constans, co przyjmuję z zadowoleniem.

Odnośnie do poszczególnych kategorii spraw, które zostały podjęte przez Rzecznika Praw Dziecka, w zakresie zabezpieczenia prawa do życia i ochrony zdrowia, dotyczyły one w szczególności: dostępności do lekarzy specjalistów, kosztów leczenia, przestrzegania praw małoletnich pacjentów, organizacji opieki zdrowotnej nad populacją wieku rozwojowego, organizacji funkcjonowania placówek służby zdrowia, błędów lekarskich i dochodzenia roszczeń związanych z udzieleniem świadczeń zdrowotnych, monitorowania losów dziecka, szczepień, dokumentacji medycznej, dzieci poszkodowanych w wypadkach oraz bezpieczeństwa na placach zabaw.

Tradycyjnie od wielu lat, największa liczba spraw miała związek z prawem dziecka do wychowania w rodzinie. Podejmując czynności, występowałem do organów instytucji o podjęcie działań lub udzielenie informacji w sprawach dotyczących m.in.: postępowania o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, prawa dziecka do wychowania i kontaktu z obojgiem rodziców, kwalifikowania kandydatów na rodziny zastępcze i nadzoru nad nimi, procedury wychowania małoletnich, wykonywania orzeczeń w zakresie umieszczania małoletnich w pieczy zastępczej, funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz ich współdziałania z innymi instytucjami na rzecz powrotu dziecka do środowiska rodzinnego, zapewnienia właściwej opieki wychowankom placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych, skreślania wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych z list podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych, kontaktów i współpracy z rodzinami biologicznymi małoletnich umieszczanych w placówkach, stosowania niewłaściwych kar w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, uprowadzeń rodzicielskich, jak również małoletnich cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej.

Z zakresu ochrony prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych, główne obszary to: renty rodzinne, świadczenia z pomocy społecznej, orzeczenia dotyczące niepełno-

sprawności, świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego, problemy mieszkaniowe, w tym eksmisje oraz ochrona majątku dzieci.

Dużą grupę stanowiły sprawy związane z ochroną prawa dziecka do nauki. Dotyczyły one przede wszystkim dowożenia dzieci do szkół i przedszkoli, w tym dzieci z niepełnosprawnościami, funkcjonowania w szkołach rady rodziców, konfliktów związanych z zachowaniem uczniów oraz współpracy szkoły z rodzicami, likwidacji lub reorganizacji szkół, organizacji uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz związanej z tym realizacji orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego, rekrutacji dzieci do szkół i przedszkoli, reorganizacji oddziałów i liczebności dzieci w oddziałach przedszkolnych i szkolnych, pobytu w żłobku, nierównego traktowania dzieci, dzienników elektronicznych w szkołach, zasad korzystania z telefonów komórkowych w szkołach, odroczenia obowiązku szkolnego sześciolatków, komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli oraz wypoczynku dzieci i młodzieży.

Kolejna duża grupa spraw była związana z prawem ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i innym złym traktowaniem. Dotyczyła ona przede wszystkim: przemocy seksualnej, rówieśniczej, zaniedbywania i przemocy w środowisku domowym, przemocy wobec dzieci w szkołach, przedszkolach, żłobkach oraz innych formach opieki, przemocy w rodzinnych i instytucjonalnych formach pieczy zastępczej, w placówkach o charakterze wychowawczym, socjoterapeutycznym i resocjalizacyjnym, naruszania prawa do prywatności, rozpowszechniania w mediach i internecie treści zakłócających prawidłowy rozwój dziecka, wykorzystywania dzieci do żebractwa, ochrony dzieci przed treściami niedostosowanymi do ich rozwoju psychofizycznego oraz przemocy instytucjonalnej.

Informacja za 2014 r. jest bardzo obszerna. Pozwolą państwo, że nie będę odnosił się do wszystkich aspektów działalności, szczegółowo w niej opisanej. W dalszej części chciałbym zwrócić państwa uwagę na obszary, które wymagają niezwłocznego podjęcia działań na rzecz poprawy stanu przestrzegania praw dziecka. Szczegółowy opis postulatów Rzecznika Praw Dziecka został zawarty w najważniejszej części informacji: „Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka". W obszarze prawa dziecka do życia i ochrony zdrowia należy wskazać m.in. na: konieczność corocznego badania przez lekarza pediatrę, niedoszacowanie świadczeń pediatrycznych i stomatologicznych dla dzieci, niewystarczającą dostępność do lekarzy specjalistów, jakość świadczeń medycznych udzielanych dzieciom, problem nadwagi i otyłości, jakość świadczeń i dostępność do opieki psychiatrycznej, niedostateczne działania podejmowane na rzecz poprawy stanu uzębienia dzieci, niedostateczną opiekę zdrowotną w przedszkolach i szkołach, używanie przez młodzież leków w celach niemedycznych, problem szczepień ochronnych u dzieci, konieczność monitorowania sytuacji dziecka, konieczność prowadzenia książeczki zdrowia dziecka. Komisja Zdrowia skierowała do czytania projekt umożliwiający konieczność ustanowienia dokumentu państwowego, jakim jest książeczka zdrowia dziecka, o co zabiegam od dłuższego czasu. W omawianym obszarze zwracam uwagę na problem dostępności dzieci do produktów leczniczych.

Wskazując na prawo do wychowania w rodzinie należy zwrócić uwagę m.in. na: konieczność podnoszenia kompetencji rodzicielskich, zagwarantowanie nieletnim matkom możliwości wychowywania dziecka, nieprawidłowości w umieszczaniu małych dzieci w instytucjonalnej pieczy zastępczej, niski odsetek adopcji dzieci z niepełnosprawnością, ograniczanie dzieciom przebywającym poza rodziną biologiczną kontaktów z bliskimi, nieprawidłowe funkcjonowanie sądownictwa rodzinnego, w tym przewlekłość postępowań sądowych, nieskuteczność postępowań wykonawczych, nieskuteczność postępowań o egzekucję kontaktu dziecka z rodzicem, konieczność zagwarantowania prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców, konieczność uregulowania problemów tzw. porwań rodzicielskich, niską świadomość konsekwencji uprowadzenia dziecka za granicę wśród rodziców, konieczność uregulowania tzw. adopcji ze wskazaniem. Dzisiaj odbędzie się drugie czytanie projektu nowelizującego art. 58, który jest bardzo ważny.

W obszarze prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych, należy zwrócić uwagę na: bardzo niską skuteczność egzekwowania świadczeń alimentacyjnych, występujące ubóstwo dzieci, ograniczony dostęp do świadczeń funduszu alimentacyjnego, skutki

emigracji zarobkowej rodziców, brak zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych rodzin z dziećmi, konieczność pomocy dzieciom z niepełnosprawnościami, w tym podjęcie działań na rzecz likwidacji barier architektonicznych, brak tymczasowych schronień dla rodzin z dziećmi oraz brak zintegrowanego systemu bezpłatnej pomocy prawnej.

Oceniając stan przestrzegania prawa dziecka do nauki, szczególną uwagę zwracam na: niewystarczającą dostępność do opieki żłobkowej i przedszkolnej, stosowanie kar, nie tylko fizycznych, naruszających godność dziecka, konieczność polepszenia opieki w placówkach oświatowych dla dzieci z niepełnosprawnościami i przewlekle chorymi, konieczność zagwarantowania zdrowego żywienia dzieci w żłobkach, przedszkolach i szkołach, konieczność poprawy jakości nadzoru przez dyrektorów pracy placówek oświatowych, organizację praktycznej pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolach, szkołach i innych placówkach, jakość pracy młodzieżowych ośrodków wychowawczych, młodzieżowych ośrodków socjoterapii oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych, brak spójności działań wychowawczych w szkołach, finansowanie potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami, współpracę szkoły z rodzicami i opiekunami dziecka, dowóz dzieci do szkół i przedszkoli, prawo do wypoczynku dzieci z niepełnosprawnością, dostępność dla dzieci z niepełnosprawnością do nowych technologii edukacyjnych i dóbr kultury, realizację obowiązków dotyczących udogodnień w odbiorze programów telewizyjnych dla osób z niepełnosprawnościami oraz niski poziom edukacji prawnej.

Wytyczając obszary wymagające poprawy stanu przestrzegania prawa dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem, Rzecznik Praw Dziecka zwraca szczególną uwagę na: stosowanie kar cielesnych wobec dzieci, konieczność reagowania na przemoc wobec dzieci, powoływanie się na tzw. pozaustawowy kontratyp karcenia dzieci, zapobieganie i zwalczanie przypadków seksualnego wykorzystywania dzieci, reprezentacji dziecka w postępowaniu karnym, konieczność wyszczególnienia dziecka jako osoby i jego płci w statystykach dotyczących ofiar przemocy, konieczność monitorowania funkcjonowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, orzekanie środków karnych w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, udział służb medycznych w rozpoznawaniu przemocy wśród dzieci, przemoc wobec dzieci ze strony opiekunów i nauczycieli, jednolite zasady kwalifikacji nauczycieli, rozszerzenie katalogu przypadków wyłączających instytucję zatarcia skazania, ochronę dzieci przed niestosownymi treściami rozpowszechnianymi w kinach, uprzedmiotowienie dziecka w przestrzeni publicznej i postępowanie dyscyplinarne wobec nauczycieli.

Dokonując oceny stanu przestrzegania praw dziecka w Polsce, należy zwrócić uwagę na zrealizowane postulaty Rzecznika Praw Dziecka w zakresie lepszej ochrony praw najmłodszych obywateli. Niewątpliwie pełniejszej ochronie realizacji prawa dziecka do wychowania w rodzinie służyć będą, znowelizowane w 2014 r., przepisy ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny, systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw. Podczas prac nad ustawą rzecznik zgłaszał wiele postulatów, których podstawowym celem była poprawa funkcjonowania obecnego systemu w zakresie lepszej ochrony interesów i bezpieczeństwa dziecka, poprawa wsparcia ze strony państwa dla rodzin biologicznych i zastępczych oraz doprecyzowanie procedur adopcyjnych. W tym miejscu chcę podziękować pani przewodniczącej Magdalenie Kochan za uwzględnienie prawie wszystkich możliwych postulatów w pracach Komisji.

Do najważniejszych zmian, wprowadzonych w ustawie, niewątpliwie należy postulowany obowiązek wysłuchania dziecka w sprawach jego dotyczących, uwzględniając jego wiek i stopień dojrzałości. Ustawą zapewniono również możliwość sprawowania opieki nad dzieckiem przez małoletnich rodziców przebywających w pieczy zastępczej. Określono maksymalny termin 18 miesięcy na wystąpienie do sądu z wnioskiem o uregulowanie sytuacji prawnej dziecka. Zmniejszono z 20 do 15 liczbę rodzin objętych opieką asystenta rodziny oraz z 30 do 15 koordynatora pieczy zastępczej. Wyposażono wojewodę i inne jednostki samorządu terytorialnego w uprawnienia kontrolne do realizacji przepisów wyżej wymienionej ustawy. Urealniono wymagania stawiane placówkom wsparcia dziennego, aby zapewnić ciągłość ich funkcjonowania, przy jednoczesnym zagwarantowaniu maksymalnego bezpieczeństwa dzieciom. Ponadto wprowadzono wyma-

ganie przedstawienia przez kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej oraz do prowadzenia rodzinnego domu dziecka, opinii psychologa o posiadaniu predyspozycji i motywacji do podjęcia wspomnianej funkcji. Osoby wpisane do rejestru osób zakwalifikowanych i sprawujących rodzinną pieczę zastępczą będą zobowiązane przedstawiać co dwa lata nie tylko zaświadczenie o stanie zdrowia od lekarza POZ-u, ale także opinię psychologiczną, analogiczną jak przy ubieganiu się o pełnienie tej roli. To bardzo ważne, że wprowadzono nie tylko kwalifikację, ale i re-kwalifikację, która będzie następować.

Bardzo ważną zmianą było również uchwalenie przepisów, zgodnie z którymi świadczenia na pokrycie kosztów utrzymania dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej nie są pomniejszane o dochody dziecka.

Szczególnie ważną kwestią, o którą zabiegał rzecznik, było właściwe zabezpieczenie prawne i finansowe dzieci przebywających w zakładach opiekuńczo-leczniczych i opiekuńczo-pielęgnacyjnych. W zakładach tych przebywają bardzo chore dzieci ze sprzężonymi niepełnosprawnościami, często pozbawione opieki ze strony rodziny biologicznej. Poprawę jakości i bezpieczeństwa wypoczynku dla dzieci i młodzieży zagwarantowały, wprowadzone na wniosek Rzecznika Praw Dziecka, zmiany w uregulowaniach dotyczących wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Kandydat na wychowawcę i kierownika został zobowiązany do przedstawienia organizatorowi wypoczynku informacji z Krajowego Rejestru Karnego, stwierdzającej, że nie był on karany za przestępstwa popełnione umyślnie. Ponadto zostały wprowadzone zmiany w organizacji kursów na wychowawcę i kierownika wypoczynku. Za pomocą platformy e-learning możliwe będzie zapoznanie się z treścią wykładów. Zajęcia praktyczne oraz egzamin końcowy wymagają bezpośredniego udziału kandydata. Program kursu dla wychowawców został też rozszerzony o zagadnienia dotyczące m.in. organizacji zajęć dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym z niepełnosprawnością, niedostosowanych społecznie lub zagrożonych niedostosowaniem społecznym.

Kolejną bardzo istotną zmianą, która wpłynie na poprawę sytuacji dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, było rozwiązanie od lat powtarzającego się problemu braku środków finansowych na właściwą organizacje nauki dla grupy dzieci. Należy podkreślić iluzoryczny brak środków, ponieważ były one wykorzystywane, ale nie należycie. Powodem takiego stanu rzeczy było nieprzekazywanie na ten cel szkołom i placówkom zwiększonych środków finansowych, otrzymywanych z jednostek samorządu terytorialnego w ramach subwencji oświatowej. Sytuację zmieniła ustawa z 5 grudnia 2014 r. o zmianie niektórych innych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. Zgodnie z postulatami rzecznika, na jednostki samorządu terytorialnego nałożono obowiązek przeznaczania na zadania związane ze stosowaniem specjalnej organizacji nauki, metod pracy dla dzieci i młodzieży, środków nie większych, niż zostały naliczone na ten cel w części oświatowej subwencji ogólnej w wyniku jej podziału. Określone zostały w przepisach wydanych na podstawie art. 28 ust. 6 ustawy z 12 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Wiem, że działa to dopiero jeden rok, mam nadzieję, że dobra praktyka przeniesie się na następne lata i już pozostanie.

Rzecznik Praw Dziecka od wielu lat zabiegał o wprowadzenie norm żywieniowych dla dzieci. Otyłość i nadwaga są coraz powszechniejszym problemem, mającym wpływ na kondycję fizyczną i stan zdrowia populacji wieku rozwojowego. Jak pokazały badania, żywienie w szkołach i przedszkolach jest źle zbilansowane i niedostosowane do wieku i potrzeb rozwojowych dzieci. Rzecznik Praw Dziecka postulując wprowadzenie regulacji prawnych określających normy żywieniowe wskazywał na konieczność zagwarantowania w żywieniu zbiorowym pełnowartościowych pokarmów oraz konieczność zakazu sprzedaży w sklepikach szkolnych tzw. niezdrowej żywności. Zgłaszane przez rzecznika postulaty zostały uwzględnione w poprawce zmieniającej ustawę o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Bardzo ważną kwestią, z punktu widzenia ochrony praw dzieci, było ratyfikowani konwencji o ochronie dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote 25 października 2007 r. Począwszy od 2008 r. Rzecznik Praw Dziecka wielokrotnie wnioskował o ratyfikację tego ważnego, międzynarodowego dokumentu, chroniącego prawa najmłodszych oraz zgłaszał

konkretne postulaty zmian prawnych celem dostosowania polskich przepisów do wymogów konwencji. Dotyczyły one m.in. zmiany trybu ścigania przestępstwa gwałtu, które od czasu wprowadzenia nowelizacji jest ścigane z urzędu, oraz wydłużenia okresu przedawnienia przestępstw o charakterze seksualnym. Rzecznik z aprobatą przyjął zmiany, które weszły w życie 27 stycznia 2014 r. w zakresie zagwarantowania ochrony małoletnim pokrzywdzonym i świadkom w trwających postępowaniach karnych. Zmianie uległy przede wszystkim przepisy procedury karnej określające w sprawach o przestępstwach popełnianych z użyciem przemocy, groźby bezprawnej oraz innych określonych w przepisach, małoletniego pokrzywdzonego lub świadka, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, można przesłuchać wyłącznie w specjalnie przystosowanym pomieszczeniu, tzw. przyjaznym pokoju.

Oprócz wyżej wymienionych zmian, konwencja obliguje o wprowadzenie szeregu daleko idących gwarancji ochrony dzieci przed nadużyciami seksualnymi, które w sposób kompleksowy zabezpieczają dzieci przed gwałceniem ich praw zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym. Istotnym elementem wzmacniającym prawno-karną ochronę obywateli było wydłużenie przedawnienia karalności przestępstw, określonych w art. 189a § 1 oraz w rozdziale 25 Kodeksu karnego „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości”, gdy pokrzywdzonym jest małoletni, do czasu ukończenia przez niego 30 roku życia. Mimo że Rzecznik Praw Dziecka wnioskował o nieprzedawnianie przestępstw seksualnych popełnionych na szkodę małoletniego, jednak częściowe zrealizowanie jego postulatu znacznie wzmocni możliwość ukarania sprawcy przestępstwa wymierzonego przeciwko dziecku.

Ważną inicjatywą Rzecznika Praw Dziecka zmierzającą do wzmocnienia kontroli przestrzegania praw dziecka, było wyposarzenie Komitetu Praw Dziecka przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w uprawnienia do przyjmowania i rozpatrywania skarg na naruszenie praw dziecka. Inicjatywa taka została zgłoszona przez polskiego rzecznika na forum Rady Praw Człowieka w marcu 2009 r. i skutkowała przyjęciem przez zgromadzenie ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych protokołu fakultatywnego do konwencji o prawach dziecka. Rozszerza on kompetencje Komitetu o mechanizm przyjmowania i rozpatrywania indywidualnych oraz międzypaństwowych zawiadomień o naruszeniu praw dziecka. Dotychczas protokół fakultatywny podpisało łącznie 48 państw, z czego 16 ratyfikowało wyżej wymieniony dokument. Samo podpisanie przez Polskę w dniu 30 września 2013 r. trzeciego protokołu fakultatywnego do konwencji o prawach dziecka, nie spowodowało, że stał się on częścią porządku prawnego. Niestety do tej pory nie podjęto skutecznych działań mających na celu ratyfikowanie przez Polskę tego ważnego, międzynarodowego dokumentu. Oczekuję żywszych działań Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, które reprezentuje Polskę przed Komitetem.

Zwracając uwagę na stan przestrzegania praw dziecka w Polsce, wartym podkreślenia jest fakt, że w 2014 r. nasz kraj po raz kolejny został wyróżniony w raporcie powstałym na podstawie ogólnoświatowego badania dotyczącego przemocy wobec dzieci, przeprowadzonego przez sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nobilitacja Polski w raporcie dotyczyła wprowadzenia w 2010 r. całkowitego zakazu bicia dzieci oraz stałego monitorowania postaw społecznych wobec stosowania kar cielesnych, jako metody wychowawczej. Doceniono także spadek liczby osób popierających wychowanie z użyciem przemocy wobec dzieci. Raport sekretarza generalnego ONZ wskazał na duży spadek procentowy wśród osób aprobujących bicie dzieci, od wprowadzenia ustawowego zakazu w 2010 r. Nadal jednak 61% naszych rodaków aprobuje przemoc fizyczną w stosunku do najmłodszych.

Nie było to pierwsze wyróżnienie dla Polski. Nasz kraj został wymieniony dwukrotnie w światowym raporcie na temat ograniczenia przemocy wobec dzieci w 2013 r. oraz w raporcie przygotowanym w 2014 r. z okazji 25 rocznicy uchwalenia Konwencji o prawach dziecka i 35 rocznicy wprowadzenia w Szwecji zakazu bicia dzieci. Polska została doceniona obok takich krajów jak: Szwecja, Austria, Niemcy, Finlandia i Holandia jako przykład dobrej praktyki, za wprowadzenie całkowitego zakazu bicia dzieci. W publikacji znalazło się także odwołanie do zainicjowanej przez Rzecznika Praw Dziecka w 2013 r. kampanii społecznej „Reaguj na przemoc wobec dzieci, masz prawo”, mającej na celu

zmianę biernych postaw w stosunku do aktów krzywdzenia dzieci i zmniejszenia społecznego przyzwolenia na stosowanie przemocy.

Kończąc wystąpienie chcę bardzo podziękować obu Komisjom i państwu posłom za dobrą współpracę, podejmowanie sugestii, wniosków, z którymi zwracałem się nie tylko na przestrzeni roku 2014, ale także w poprzednich latach. Jak widać, szereg informacji popartych konkretnymi przykładami z życia i konieczność ich regulacji, znalazło miejsce w naszej legislacji, a jest również opisana w rocznej informacji, która szeroko odpowiada na każdy temat. Jeżeli pojawią się pytania, jestem do dyspozycji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota(PO):

Dziękuję. Nawet ze skrótowej informacji można się dowiedzieć, jak wiele spraw było podejmowanych. Z satysfakcją możemy również stwierdzić jak wiele działań doprowadziło do konkretnych efektów, z których płyną oczywiste pożytki.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Iwona Guzowska.

Poseł Iwona Guzowska (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze. Wszystkie działania, o których pan dzisiaj mówił, zawierające się w prezentowanym dokumencie, są ogromnym krokiem milowym do przodu w opiece i trosce nad dziećmi. W ubiegłym tygodniu odbyła się kolejna konferencja przy okazji posiedzenia Komisji Rady Europy, kampanii „One in Five", która w drastyczny sposób pokazuje, jak wiele dzieci staje się ofiarami przemocy seksualnej. Tym bardziej cieszę się, że Polska ratyfikowała tę konwencję. Podczas spotkania, o czym pan minister wspomniał, można było się dowiedzieć, że wszystkie kraje zderzają się z tymi samymi problemami. O ile zespoły interdyscyplinarne złożone z pracowników socjalnych, z NGO-sów, policji, lekarzy, zaczynają bardzo dobrze funkcjonować, największym problemem jest nadal sądownictwo. To jest dramat, z którym zderzamy się na co dzień. Zastanawiam się co jeszcze możemy z tym zrobić? Nie mam wątpliwości, że ratyfikacja konwencji z Lanzarote oraz wszystkie działania związane z przemocą seksualną wobec dzieci, ale również system pieczy zastępczej, brak zrozumienia wśród sędziów, pojawiają się zbyt często w stosunku do liczby wszystkich spraw. Muszę powiedzieć, że jest to największy problem. Jesteśmy dopiero na początku drogi. Wszystkie działania, które pan rzecznik wykonuje, promuje oraz skutecznie przeprowadza, cały czas są niewystarczające. Dopóki problem nie dotrze do szerokiej świadomości społecznej poprzez kampanie oraz różnego rodzaju informacje, trudno będzie to zmienić.

Chcę zadać konkretne pytania. Czy oprócz kilku lub kilkunastu sędziów, którzy współpracują z panem ministrem i wykonują wspaniałą pracę na rzecz poprawy jakości pracy sądów i orzecznictwa, istnieje pomysł na stworzenie konkretnych programów, zwłaszcza edukacyjnych, dla sędziów? Chcę także wyrazić ogromną wdzięczność i podziękowanie za pana pracę i całego zespołu, za to co pan robi dla polskich dzieci.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Zakres pana działalności i całego zespołu jest olbrzymi. Chcę się wypowiedzieć jako przedstawiciel Komisji Zdrowia w jej imieniu, lekarzy oraz dzieci i podziękować za państwa działalność. Chcę również podziękować za współpracę przy ustawie o śmieciowym jedzeniu w szkołach. To jest dowód troski o zdrowie naszych dzieci. Od 1 września, dzięki naszej współpracy, nie będą miały one dostępu do niezdrowych produktów w szkołach. Panie ministrze, chcę również poinformować, że przy pana współpracy nowelizowaliśmy niedawno ustawę o narkotykach i, to o czym pan mówił w swoim sprawozdaniu, od 1 lipca polskie dzieci nie będą miały w aptekach dostępu do szkodliwych leków, używanych do narkotyzowania się. Przy naszej współpracy wprowadziliśmy ustawę, dzięki której farmaceuci będą mogli sprawniej legitymować osoby kupujące środki zawierające kokainę, pseudoefedrynę lub dekstrometorfan. Nie będą one sprzedawane osobom poniżej 18 roku życia. Zostaną nałożone bardzo wysokie kary na osoby dopuszczające się tych czynności.

Bardzo dziękuję za zaangażowanie w pracę zespołu do spraw otyłości, ponieważ w ostatnich latach nadwaga to poważny problem nie tylko w Polsce, ale w wielu krajach

Europy i Stanach Zjednoczonych. Otyłość nazywamy epidemią XXI wieku. Panie ministrze, mamy nadzieję na dalszą współpracę, gdyż temat jest bardzo poważny, wymagający dzisiaj poważnych decyzji ze strony naszego parlamentu oraz rządu. Chcę potwierdzić państwa uczestnictwo. Nie ma prawie żadnego posiedzenia zespołu do spraw otyłości, na którym nie uczestniczyliby przedstawiciele pana ministra.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Zbigniewa Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Mam krótkie pytanie dotyczące działań rzecznika w sprawie, poruszonej częściowo przez mojego przedmówcę, dopalaczy i narkotyków. Chcę się dowiedzieć o skuteczność tych działań. Jako posłowie dostajemy wiele sygnałów z rad gmin i miast w sprawie zupełnej bezradności instytucji państwowych wobec ekspansji dopalaczy. Pomimo różnych regulacji prawnych, ciągle jest to poważny problem. Podobnie wygląda kwestia różnego rodzaju działań promujących używanie narkotyków.

Na sali znajduje się przewodniczący Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, który ma w klapie marynarki znaczek promujący marihuanę. Jeszcze niedawno istniał klub parlamentarny, który na swoich drzwiach miał zawieszony podobny symbol promujący marihuanę. Długo walczyłem z tym procederem. Przewodniczący w ostatnim czasie nie zakładał tego znaczka na posiedzenia, ale teraz ponownie to czyni. Co o tym sądzi Rzecznik Praw Dziecka? W Sejmie często są oprowadzane wycieczki szkolne, które spotykają posłów noszących w klapie podobne znaczki. To jest skandaliczne zachowanie. Nie mam słów, żeby skomentować tego typu postawy w Sejmie. Wielu celebrytów i artystów podczas wywiadów w mediach lub w czasie koncertów wprost zachwala używanie narkotyków dzieląc je na miękkie i twarde. Jakie działania podejmuje w tym zakresie rzecznik? Wydaje się, że jego skuteczność jest znikoma.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota(PO):

Dziękuję. Chęć udziału w dyskusji wyraził również pan minister Tadeusz Sławecki. Mam propozycję, żeby pan zabrał głos pod koniec posiedzenia. Zapewne odniesie się pan do różnych wystąpień i na wiele kwestii będzie można odpowiedzieć. Pani poseł Anna Bańkowska, bardzo proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Dobrze, że pan rzecznik podzielił swoje wystąpienie na dwie części. Pierwsza była katowaniem psychicznym nas wszystkich, gdyż wymieniał pan cały wachlarz zjawisk, które w ogóle nie powinny mieć miejsca lub być zmarginalizowane. Jest to tragiczna rzeczywistość i stawiamy sobie za cel, żeby minimalizować te zjawiska. Druga część wypowiedzi była, dla równowagi, bardziej optymistyczna.

Chcę wspomnieć i zapytać o trzy sprawy. Czy dostrzega pan rozwiązania, aby jeszcze skuteczniej walczyć z nietrafnością doboru ludzi jako rodziców zastępczych? Nie ulega wątpliwości, że to co słyszymy stanowi margines spraw, ale są to informacje tak tragiczne, iż trudno uwierzyć, że ludzie z przyczyn finansowych, psychicznych lub jeszcze innych decydują się na zostanie rodziną zastępczą. Finał jest czasami tragiczny. Co można jeszcze zrobić w tym zakresie?

Kolejna sprawa dotyczy Zabrza. Swego czasu na posiedzeniu Komisji poruszaliśmy ten problem. Obecnie zapadł wyrok w procesie zakonnicy, która kierował ośrodkiem dla dzieci. Podsumowaniem obrad Komisji była decyzja, że będziemy dążyć do zmiany przepisów, żeby zmienić prawo w zakresie prowadzenia ośrodków pedagogicznych, zajmujących się dziećmi przez wyznaniowe instytucje, w sposób nielegalny. Niestety, nic konkretnego nie zmieniło się w tej kwestii. Może warto, przy najbliższej okazji, podczas debaty w Sejmie odnieść się do tego zagadnienia?

Ostatnia sprawa dotyczy tzw. eurosierot. Jest to problem, który pojawił się kilka lat temu. Zostały tak nazwane dzieci porzucone przez rodziców wyjeżdżających za granicę. Czy powyższa kwestia została już analizowana? Czy to zjawisko rośnie, czy maleje?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę pana Krzysztofa Sońtę o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Sońta (PiS):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Chcę poruszyć cztery kwestie, które dotyczą głównie spraw oświatowych, ale również opiekuńczo-wychowawczych. Chcę zwrócić uwagę pana rzecznika na problem dostępności do badań psychologiczno-pedagogicznych dzieci autystycznych. Zazwyczaj można je zbadać po odstaniu w kilkumiesięcznych kolejkach w placówkach znajdujących się w dużych miastach. Problem dotyczy powstawania poradni psychologiczno-pedagogicznych dla dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Nasza sieć badań na pewno jest uboga, a orzeczenia są niezbędne do kształcenia specjalnego. Problem jest złożony i nie tylko oświatowy. Polega na tym, że brakuje lekarzy psychiatrów dziecięcych. Stąd pojawiają się ogromne kolejki. Nie każdego rodzica stać na to, żeby dojechać do dużego miasta. Znaczna grupa dzieci z zaburzeniami spektrum autyzmu jest niezbadana.

Druga sprawa to odroczenia dzieci sześcioletnich od obowiązku szkolnego. Chcę tylko zasygnalizować, żeby pan rzecznik monitorował sprawę, aby każdy rodzić miał możliwość, odroczenia swojego dziecka lub jego przebadania. Wiemy jak wiele kontrowersji budziła kwestia, było składanych mnóstwo podpisów, powstała akcja „Ratuj maluchy" i wiele innych. Na problem należy spojrzeć z punktu widzenia poradni psychologiczno-pedagogicznych i tworzonych w nich kolejek. Badania powinny rozpocząć się dużo wcześniej, niż pod koniec roku szkolnego. Pojawia się wiele orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. Poradnie mają dużo pracy, a dochodzą jeszcze zadania, które państwo nałożyło na te placówki. Brakuje wzmocnienia kadrowego lub finansowego.

Trzeci problem to placówki oświatowo-wychowawcze typu specjalistycznego, na które pan rzecznik zwracał uwagę w swoim sprawozdaniu. Proces adopcji dzieci niepełnosprawnych jest trudny. Nie cieszy się taką popularnością, jak dzieci zdrowych. Z moich obserwacji wynika, że starostowie niechętnie ogłaszają konkursy, gdyż muszą je organizować z własnych środków. Różne są kwoty finansowania na dziecko w każdym mieście lub powiecie. Głównie opiera się ono na publicznych i niepublicznych instytucjach. W przypadkach odmowy, przez prezydenta lub starostę, podmiotowi niepublicznemu zgody na prowadzenie specjalistycznej placówki oświatowo-wychowawczej, a ośrodek adopcyjny lub sąd rodzinny twierdzą, że jest taka potrzeba, warto, aby rzecznik włączył się w konkretną sprawę i podjął interwencję.

Ostatnia sprawa. Chcę powiedzieć o subwencji oświatowej o wskaźniku wagi do 9,5 na dzieci ze sprzężonymi niepełnosprawnościami, upośledzeniami lub autyzmem. To jest niezbędna sprawa, aby w kolejnych latach utrzymać rozporządzenie i ustanowić je jako stałe. Pieniędzy jest bardzo dużo, ale nie trafiają one do placówek, w których kształcone są dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. Okazuje się, że samorządy z pieniędzy przeznaczonych na dzieci niepełnosprawne, utrzymywały szkolnictwo masowe. Tak być nie może.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Michał Stuligrosz, bardzo proszę.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Panie ministrze, 26 marca 2015 r. w Poznaniu odbyła się debata publiczna na temat przemocy w rodzinie i szkole „Nie bądź obojętny". Jestem wdzięczny panu ministrowi, że wydelegował tam panią Dorotę Zawadzką, która wzięła bardzo aktywny udział w debacie. Uczestniczyli w niej przedstawiciele policji, organizacji pozarządowych i środowisk prawników. Licznie reprezentowana była młodzież licealna i gimnazjalna. Bardzo żywo reagowała na tematy poruszane w trakcie debaty. Okazuje się, iż zachowania traktowane przez młodych ludzi w kontaktach bezpośrednich jako naturalne i normalne, w trakcie korzystaniu z internetu, stanowiły często ewidentne przekraczanie przepisów Kodeksu karnego. Uczestnicy byli bardzo zdziwieni, że relacje rówieśnicze mogą sięgać tak daleko, zakłócając normy postępowania.

W Poznaniu i Wielkopolsce blisko od 10 lat, istnieje środowisko prawnicze, wielokrotnie wtrąca się do edukacji nauczycieli i uczniów, aby uświadamiać, że ich zachowania często traktowane przez nich samych jako normalne, ewidentnie przekraczają normy prawa. Krótko po rozmowie z panią minister Urszulą Augustyn, która zdecy-

dowanie popiera tego rodzaju działania, byłbym bardzo wdzięczny panu ministrowi, żeby od następnej kadencji Sejmu spróbować uruchomić działania pozwalające wspomóc środowiska prawników. Zależy nam, aby młodzież, głównie licealna, miała okazję dowiedzieć się, że często ich normalne zachowania bywają naganne, wręcz przekraczające przepisy prawa.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pan poseł stara się delikatnie opisywać zjawisko, a przecież to jest ewidentne naruszanie prawa. Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Mam trzy krótkie sprawy do przekazania, którymi może zająć się urząd Rzecznika Praw Dziecka. Pierwsza jest kwestią edukacyjną. Liczba dzieci z zespołem Aspergera, z nadpobudliwością na granicy normy i innymi schorzeniami jest tak duża, że wymaga rozwiązań systemowych. Dotychczas rodzice dzieci z zespołem Downa zbierali się i zakładali szkołę społeczną, integracyjną. Ale to nie wystarcza. To zdecydowanie za mało. Chcę zapytać, czy podobna jest pana ocena? Jest wiele problemów środowisk i rodziców, którzy widzą potrzeby, aby dziecko nie uczęszczało do szkoły specjalnej. Jednakże wymagają większej opieki, niż może oferować szkoła publiczna. Obecnie wiele problemów jest przerzucanych na barki rodziców, którzy muszą sobie z nimi radzić.

Drugi problem dotyczy kuratorów sądowych sprawiających opiekę nad rodzinami. Chcę zapytać, czy ocenia pan kompetencje kuratorów jako wystarczające? W mojej ocenie należałoby je rozszerzyć, aby opieka była skuteczniejsza.

Trzecia sprawa, wiążąca się z kampanią społeczną, to adopcje dzieci. Jak wiemy istnieje około 20% par małżeńskich, które nie mogą mieć własnych dzieci. Dotychczas nie spotkałam się z kampanią społeczną zachęcającą rodziców do adoptowania małoletnich, w tym także dzieci z różnymi schorzeniami. Myślę, że w Polsce obecnie brakuje jakiejkolwiek zachęty do tego rodzaju działalności. W Stanach Zjednoczonych ogromne kampanie przynoszą widoczne efekty w postaci znacznego wzrostu adopcji dzieci ze wszystkimi konsekwencjami. W Polsce dominują rozwiązania formalnoprawne. Rozwijają się instytucje rodzinne, zawodowo zajmujące się opieką nad dzieckiem, podczas gdy duża grupa dzieci z uregulowanym stanem prawnym, pozostaje w domach dziecka. Niewielka liczba adopcji spowodowane jest głównie brakiem kampanii społecznych i zachęt.

Chcę wyrazić uznanie i szacunek dla pana pracy. Zgadzam się z panią poseł Iwoną Guzowską, że nastąpił przełom w stosunku do tego, czym zajmował się kiedyś urząd Rzecznika Praw Dziecka. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Paweł Bauć, bardzo proszę.

Poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Chcę poruszyć kwestię przepływu pieniędzy z subwencji dla dzieci z różnymi niedostosowaniami lub schorzeniami i wykorzystania funduszy przez samorządy. Uczestniczyłem w działaniu badawczym, które niestety pokazało jak samorządy nie potrafią wykorzystać pieniędzy na powyższy cel, w przeciwieństwie do szkół niepublicznych, które dość rygorystycznie, głównie ze strachu przed kontrolą, gospodarują pieniędzmi. Kwestia ważna, gdyż z roku na rok pieniędzy przybywa. W tym roku przeznaczonych jest ok 4.000.000 tys. zł, co oznacza bardzo dużą pulę pieniędzy do podziału. Musimy zdawać sobie sprawę, że przybywa coraz więcej dzieci z różnymi dysfunkcjami, często mocno utrudniającymi naukę, a przez to właściwe wystartowanie w dorosłe życie.

Druga niepokojąca kwestia dotyczy lekarzy pediatrów. Trudno jest pomagać rodzinie, jeżeli nie mamy wystarczającej liczby specjalistów, do których można przyjść bez stania w długiej kolejce. Mówimy o kwestiach regulowanych poprzez pracę psychologiczną lub wychowawczą, ale również samego zdrowia dzieci. Kieruję apel do rządu i Ministra Zdrowia, aby uruchomić odpowiednie programy, żeby lekarze podejmowali się wyżej wymienionej specjalizacji. Niedługo nie będziemy mieli do kogo pójść z chorym dzieckiem, co w konsekwencji może okazać się tragiczne w skutkach.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę teraz o głos panią poseł Domicelę Kopaczewską.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Chcę przyłączyć się do moich poprzednich rozmówców i wyrazić wielkie uznanie i szacunek dla pana pracy i urzędu. Z wielkim zainteresowaniem słuchałam wystąpienia, ponieważ skupił się pan przede wszystkim na zadaniach, które wymagają działań i rozwiązań. To dobrze świadczy o pana determinacji i jasnym stawianiu celów.

Chcę jednak powiedzieć, co udało się panu i pana urzędowi zrobić. Myślę, że najważniejsza zmiana dotyczy świadomości myślenia o roli i miejscu dziecka w rodzinie, środowisku i szkole. Rzecznik Praw Dziecka jest urzędem, o którym słyszało większość dzieci w Polsce. Nie chcę powiedzieć, że wszystkie, gdyż byłoby to nadużycie.

Chcę panu podziękować za działalność wpisującą się w pana współpracę z różnymi organizacjami pozarządowymi, stowarzyszeniami, innymi instytucjami, a pana wkład w działalność instytucji jest dostrzegany w środowiskach lokalnych. Muszę powiedzieć, że w mieście, w którym mieszkam, z inicjatywy różnych organizacji, pan minister Marek Michalak jest ostatnio prawie co miesiąc. Nie wiem jak mu się to udaje? To są duże ogólnopolskie konferencje z udziałem przedstawicieli z całej Europy, Warsztaty Korczakowskie, konkursy, udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach, ale przede wszystkim spotkania z dziećmi. Mogę szczerze powiedzieć, że dzieci doskonale znają zadania Rzecznika Praw Dziecka.

Chcę się przyłączyć do moich przedmówców w kwestii adopcji i rodzin zastępczych. Rzeczywiście, jest to część zadań, które stawia przed nami bardzo duże wyzwania natury społecznej. Brakuje akceptacji i promocji do stania się rodziną zastępczą. W sferze mentalności i postrzegania społecznego, adopcja nie jest w odpowiedni sposób przedstawiana. Obecnie nie mam pomysłu jak to zmienić.

Opieka zdrowotna, o której mówił pan minister, wymaga jeszcze naszych starań. Dziękuję i jeszcze raz gratuluję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie ministrze, o wielu sprawach mówimy podczas rozpatrywania pana rocznego sprawozdania, które nam przypomina, że dzieci w Polsce mają swoje prawa. Często w trakcie obrad komisji, w sali sejmowej zadawane są pytania, podsuwane pomysły, o których powinniśmy myśleć na co dzień. Bardzo panu dziękuję. Dziękuję również, że przypomina nam pan bardzo skutecznie w wystąpieniach generalnych ministerstw i urzędów, umie pan współpracować ze wszystkimi, również z Komendą Główną Policji, dla której ważne jest, żeby chronić dzieci przed przemocą. Bardzo panu dziękuję za pracę od momentu objęcia funkcji, kiedy urząd Rzecznika Praw Dziecka zaczął pracować na rzecz ochrony praw najmłodszych. Gratuluję także całemu zespołowi, który w liczbie 70 osób rozpatruje blisko 50 tys. spraw rocznie. Gdyby to rozdzielić na jednego pracownika wtedy wątpię, czy którykolwiek z urzędów centralnych miałby podobny wynik. Wielkie ukłony za państwa pracę, gdyż jest ona nie tylko bardzo ważna, ale przynosi także efekty w ochronie praw dzieci. Najlepszym tego dowodem jest, ile zmieniliśmy w prawodawstwie. Czy to oznacza, że wszystko zmieniliśmy, jest idealnie i możemy spocząć na laurach? Absolutnie nie. Dlatego pana urząd jest istotny i ważne jego sprawowanie, żebyśmy o obecnych, pełnoprawnych obywatelach Rzeczypospolitej pamiętali na co dzień. Musimy ich chronić, gdyż, w jaki sposób ich dzisiaj wychowamy, tacy będą oni dla nas za chwilę. Przyszłe pokolenia kształtujemy już dzisiaj. Dzieci muszą wiedzieć, że mają swoje prawa, ale mają również obowiązki. Urząd Rzecznika Praw Dziecka o tym wszystkim przypomina.

Jest jeszcze jedna ważna rzecz do powiedzenia. Dołączam się do gratulacji i podziękowań za dobrą współpracę, zaczynając od ustawowych rzeczy zapisanych w prawie, kończąc na rozwiązywaniu problemów pojedynczych osób. Jest wiele interwencji i dobrze, że udaje się je zakończyć z sukcesem

Chcę wspomnieć o wielkiej zasłudze pana ministra w przypominaniu polskiej myśli pedagogicznej, z której mamy prawo być dumni. Muszę także powiedzieć, że nasza pol-

ska ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka, dzięki pana zaangażowaniu, jest przetłumaczona na pięć podstawowych języków i rekomendowana wielu krajom do powielania. O polskiej myśli pedagogicznej trzeba bez przerwy mówić na arenie międzynarodowej. Oparta jest ona na korczakowskim powiedzeniu: „Nie ma dzieci, są ludzie". Za to również dziękuję.

Życzę państwu mało pracy. Im częściej będą przestrzegane prawa dziecka w Polsce, tym mniejszy udział w ich ochronie i nagłaśnianiu. Życzę nam wszystkim, żebyśmy nie tylko z okazji corocznego sprawozdania z działalności Rzecznika Praw Dziecka mówili o prawach dzieci, nie zapominając, że myślimy również o ich obowiązkach. Nie udało nam się jeszcze wszystkiego dokonać, ale przy obecnym nastawieniu do dzieci w Polsce, jestem przekonana, że będą mieli państwo coraz mniej pracy. Zgłaszam wniosek o przyjęcie sprawozdania Rzecznika Praw Dziecka za 2014 r.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Zgodnie z zasadami procedury, dzisiaj zapoznajemy się wyłącznie z informacją. Proszę o wypowiedź panią poseł Danutę Piertaszewską.

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Szanowni państwo, pani przewodnicząca Domicela Kopaczewska mówiła o konieczności promowania rodzin zastępczych. Całkowicie się z nią zgadzam. Chcę powiedzieć o przeszkodach, jakie napotykają rodziny zastępcze, czasami ze strony urzędów, które mają wspomagać rodziny. Mam pytanie do pana rzecznika. Czy można na podstawie jednego badania psychologicznego dyskwalifikować rodziców zastępczych? Zdarzyło się u mnie w Rudzie Śląskiej, w której rodzice zastępczy prowadzili rodzinę przez 8 lat. Dzieci w szkole osiągały bardzo dobre wyniki w nauce. Jedna z dziewczynek w gimnastyce akrobatycznej zdobyła piąte miejsce w Polsce. Wszystkie dzieci były usportowione, ponieważ jeden z rodziców był nauczycielem WF, oraz od 30 lat znanym w środowisku społecznikiem. Pani psycholog na podstawie jednorazowych testów określiła rodziców zastępczych takimi cechami, że znając ich osobiście, doznałam szoku. Rodzice zostali powiadomieni, że zostaną poddani trzyletniej obserwacji, czy mogą posiadać dzieci.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł, proponuję nie personalizować opisu na posiedzeniu Komisji. To są sprawy do indywidualnego wyjaśniania. Jeżeli podaje pani tyle szczegółów, to zmierzamy do łatwej identyfikacji dzieci. Miejmy to na uwadze.

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

W związku z powyższym, mam pytanie do pana rzecznika. Czy można na podstawie jednego narzędzia i jednorazowego badania dyskwalifikować rodziców zastępczych?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, czy przed oddaniem głosu panu ministrowi i panu rzecznikowi, ktoś jeszcze chce wziąć udział w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń. Proszę bardzo panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki:

Panie i panowie posłowie, szanowni goście. Z pytań, które zostały zadane dzisiaj na sali można dostrzec, że bliski jest związek Rzecznika Praw Dziecka z działalnością Ministerstwa Edukacji Narodowej. Nie przyszedłem jedynie głosić słów laudacji, ale chcę również podziękować za merytoryczną współpracę, która układa się bardzo owocnie. Na bieżąco staramy się rozwiązywać wiele problemów, o których przed chwilą usłyszeliśmy, ale jest jeszcze wiele do zrobienia i mamy tego świadomość.

Uświadomiliśmy sobie, że Minister Edukacji Narodowej jest naszym naturalnym partnerem, ale również w obszarze działania znajdują się Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Problematyka, którą zajmuje się Rzecznik Praw Dziecka jest bardzo obszerna i złożona. Najczęściej dotykamy problemów dotyczących Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale kwestia dowożenia dzieci lub prowadzenia określonych ośrodków, to już inny obszar działalności.

Pytali państwo o dopalacze i narkotyki. Chcę podziękować za międzyresortową współpracę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Edukacji Narodowej w stworzeniu wielkiego programu profilaktycznego „Profilaktyka a Ty". Ogromną rolę odegrał pan Marek Michalak, nie tylko popierając ideę, ale osobiście uczestnicząc w wielkich akcjach m.in. „Bicie serca", które będzie miało miejsce 1 czerwca, daje sam przykład, że chcemy żyć bez nałogów. Czasami media robią reportaże z marszu „Wolnych konopi", gdyż temat ten łatwo się sprzedaje. Jest nam przykro, że brakuje obecności mediów na imprezach, dotyczących ważnych problemów, na których młodzież nas oskarża dorosłych słowami: „dajcie nam pół litra miłości". To trzeba zauważyć.

Drugi obszar, o którym wcześniej mówiono, to edukacja włączająca. Proszę państwa, dzisiaj i na wielu innych spotkaniach nikt nie mówi, że jest za mało pieniędzy. Tak jest w istocie. Pieniędzy na edukację niepełnosprawnych nie brakuje. Nikt nie kwestionuje wysokości wag. Podawali państwo wskaźnik 9,5. To nie jest mało. Problemem jest dystrybucja pieniędzy. Przyznaję, że Sejm stanął na wysokości zadania i podjął próbę przyjrzenia się z bliska, jak są one dystrybułowane. Przewodniczę zespołowi Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Samorządy mają inne zdanie na ten temat. Dlatego Sejm będzie musiał stanąć przed ogromnym wyzwaniem, podobnie jak Rzecznik Praw Dziecka, żeby jednoroczne działanie ustawy okołobudżetowej przekształcić w stałą ustawę, która być może będzie pracować w kolejnych latach nad osiągnięciem konsensu.

Zmieniliśmy bardzo dużo w kwestii orzecznictwa i rozporządzeń. Naszym stałym konsultantem jest pan Marek Michalak. Nie będzie edukacji włączającej, jeśli nie zmienimy wspólnie mentalności społecznej. Jeżeli szkoła i nauczyciele nie są przygotowani, nie wdrożymy programu. Dopiero od dwóch lat Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wprowadził standard obowiązkowy przy kształceniu nauczycieli, aby zdobyli podstawową wiedzę na temat pracy z niepełnosprawną osobą. W okresie kampanii wyborczej wszyscy straszą, że edukacja włączająca oznacza likwidację specjalnych środków szkolno -wychowawczych. Nieprawda. Przyjrzyjmy się sytuacji na Zachodzie. Potrzebne są silne centra i ośrodki, które będą wspierały szkoły w powyższym zakresie. Dobry nauczyciel i psycholog nie będzie miał problemów ze znalezieniem pracy. Nie straszmy ludzi edukacją włączającą. Dziecko od urodzenia ma prawo do właściwej opieki. Dzisiaj skuteczność wykrywania różnych dysfunkcji powoduje, że coraz częściej u dzieci diagnozujemy kolejne niepełnosprawności. Rodzice maja pełne prawo, żeby oczekiwać od systemu określonego wsparcia. Zmierzamy cały czas w tym kierunku.

Dziękuję panie ministrze za wspieranie idei tzw. polskiej pedagogiki. Niedawno uczestniczyliśmy w odsłonięciu tablicy poświęconej Irenie Sendlerowej. Powiedziała ona: „co ja takiego zrobiłam, że uratowałam 2500 dzieci? Każdy uczciwy człowiek powinien to zrobić". Myślę, że dzisiaj wiele osób, które współpracują z panem ministrem lub z nami, nie dba o rozgłos i nie dąży do zaistnienia w mediach, tylko stara się pomagać, wspierać i działać. Gratuluję doboru współpracowników i doradców. To też jest bardzo istotne. Nie znajdują się oni na pierwszej linii frontu, ale jak wymaga tego sytuacja potrafią zająć odpowiednie stanowisko, wypowiedzą się w mediach lub w uproszczonych debatach.

W sprawozdaniu pana ministra zauważyłem, że 103 placówki zostały skontrolowane pod kątem wypoczynku. To bardzo dobrze. Nikt nie zwalnia kuratorów oświaty z kontroli wypoczynku. Dzięki różnym spostrzeżeniom, udało się w Ministerstwie Edukacji Narodowej wypracować tzw. ustawę wypoczynkową. Mam nadzieję, że przeprowadzimy ją jeszcze w obecnej kadencji Sejmu. Jesteśmy już po wszystkich uzgodnieniach w Stałym Komitecie Rady Ministrów. Kwestie definicji i bezpieczeństwa zostałyby uregulowane, aby uniknąć różnych przypadków, za których kto jest odpowiedzialny, dowiedzielibyśmy się dopiero po fakcie.

Dziękuję za wsparcie dotyczące kwestii e-learningu. Wszyscy nam mówią, że jesteśmy nieeuropejscy, gdyż nie pozwalamy kształcić opiekunów wypoczynku przez internet. Należy podejść do kwestii zdroworozsądkowo, ktoś musi z dzieckiem porozmawiać, a przez internet nie ma możliwości. Nie jesteśmy w stanie wykształcić dobrego chirurga tylko na fantomach.

Kolejna kwestia dotyczy poradni. Dzisiaj jest ogromna liczba wniosków o badania dotyczące odroczenia czasu przyjęcia uczniów do pierwszej klasy. Mam nadzieję, że to będzie przejściowa sytuacja. Nie chcę rozwijać kwestii, dlaczego dzisiaj tak się dzieje, ale również sprawa dotyczy poradni niepublicznych, do których trafia wiele wniosków i musimy rozwiązać problem.

To byłyby najistotniejsze sprawy, o których dzisiaj mówiliśmy. Chcę podziękować za włączenie się w różne akcje, podejmowane przez ministerstwo, np. „Bezpieczna szkoła". Jest szansa, że program będzie realizowany pod hasłem „Bezpieczna plus". Rozmawiamy o otyłości. Wydaje się, iż to niewielki problem, ale 4500 szkół zarejestrowało się w programie „Szkoła w ruchu". Wysyłane były scenariusze lekcji, opisywano sposób rozwiązania problemu zwolnień z WF-u. Zebrała się grupa szkół, która chce walczyć z tym procederem. Pojawia się kwestia szkół promujących zdrowie. Pokazujemy placówki spełniające określone standardy. Dziękujemy raz jeszcze za potrzebne wsparcie poselskiego projektu ustawy o tzw. śmieciowej żywności. Wiele osób krzyczało, iż w skutek ustawy polskie rolnictwo będzie miało problemy, a koncerny żywnościowe przekonywały, że przemysł cukrowniczy upadnie, gdy nie będziemy sprzedawać batoników w szkołach. Obecnie czekamy na ruch Ministra Zdrowia, który ma wydać rozporządzenie, niezabraniające sprzedaży konkretnej marki, gdyż tego nam czynić nie wolno, ale zaleca rozpowszechnianie konkretnych produktów. Powyższe działania nie byłyby możliwe, gdyby zabrakło dobrej współpracy, za którą chcę jeszcze raz bardzo podziękować.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Na zakończenie głos zabierze rzecznik praw dziecka pan Marek Michalak, bardzo proszę.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Państwo przewodniczący, panie ministrze, Wysokie KIomisje. Dziękuję za dogłębną analizę tematu przestrzegania praw dziecka. Składanie informacji rocznej przez rzecznika obu izbom parlamentu wywołuje coroczną debatę na temat praw dziecka. To bardzo ważny moment, kiedy możemy podsumować, co miało miejsce w ubiegłym roku. Trzeba zwrócić uwagę, którymi obszarami powinni zająć się aktualnie wszyscy reprezentujący różne instytucje i podejmujące działania na rzecz obywateli, w tym również najmłodszych. Nie umiem wskazać resortu najbardziej zajmującego się prawami dziecka. Myślę, że każdy po trochu. Dlatego nasze analizy sięgają wszystkich obszarów i czasami Rzecznik Praw Dziecka zabiera głos w sprawach, które wydawałyby się na co dzień niezrozumiałe. Mam świadomość, że funkcja przeze mnie reprezentowana, została ustanowiona jako organ kontroli państwa. Stąd moje wystąpienia mające miejsca w bliskich okresach czasowych, mogą wyglądać jak nękanie. Rzecznik ma wskazywać obszary, które są nieuregulowane.

Jestem wdzięczny pani poseł Magdalenie Kochan za ostatnio podejmowane działania dotyczące uprowadzonych dzieci, albo spraw z Konwencji haskiej. Dopóki nie otrzymam informacji dotyczącej niewłaściwego zachowania w stosunku do konkretnego dziecka, nie zawsze mogę podjąć odpowiednie działania. Dziękuję również wszystkim posłom, którzy na co dzień współpracują z Biurem Rzecznika Praw Dziecka, ponieważ to dla mnie cenna wartość.

Często spotykają się państwo z osobami proszącymi o pomoc. Jest to dla mnie cenna informacja wskazująca na różnego rodzaju potrzeby. Z całym 70-osobowym zespołem, 30 doradcami oraz innymi współpracownikami, w miarę naszych możliwości staramy się docierać w różne miejsca. Niestety nie posiadamy oddziałów terenowych, nad czym ubolewam. Każda moja wizyta w terenie skutkuje, iż przychodzi do mnie wiele osób, które chcą porozmawiać i przekazać swój problem. Wszystkim się wydaje, że jak porozmawiają bezpośrednio z rzecznikiem, sprawa zostanie lepiej załatwiona. Niestety nie zostanie, gdyż każdy z moich współpracowników odniesie się do problemu w taki sam sposób. To są ludzie bardzo oddani swojej pracy. Byłem niedawno na zjeździe placówek opiekuńczo-wychowawczych w Kurniku i wolontariusze, wspierający inicjatywę, podarowali mnie swoją koszulkę z motto: „nic nie muszę, ale chcę". Myślę, że te słowa pasują często do nas. Bardzo chcemy, aby każdą ze spraw jak najlepiej załatwić, ale nie wszystko leży

w naszej mocy. Trzeba mieć świadomość, że rzecznik wskazuje, gdzie doszło do naruszenia praw dziecka, żąda rozwiązania danego problemu, ale wykonanie pozostaje w gestii danej instytucji w mieście lub gminie.

Jeżeli miałbym ocenić skuteczność naszych działań, muszę powiedzieć, że dobrym wskaźnikiem jest obszar, który zaliczam do spraw beznadziejnych, czyli problemy mieszkaniowe. Nie mam zupełnie wpływu na te sprawy. Mogę jedynie prosić samorządy o ponowne rozważenie danego przypadku i podjęcie określonych działań. A skuteczność wynosi 30%. Można się dziwić, że taka mała, ale przy braku możliwości nakazowych, wynik nie jest niski. To jest bardzo trudny obszar, który pojawia się systematycznie od lat.

Dostałem wiele pytań z różnych obszarów. Pan minister Tadeusz Sławecki na część odpowiedział. Ze swojej strony chce podziękować przedstawicielom Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz innym resortom za cierpliwość podczas wystąpień generalnych rzecznika. Zawsze gdzieś jest trudna sytuacja, wskazuje się na obszary niezabezpieczone, ale podejmowane są próby działania. W przyszłorocznym sprawozdaniu będę mógł opowiedzieć o 25 osobowych grupach przedszkolnych, które zostały utrzymane. To też bardzo ważne osiągnięcie. Dziękuję pani poseł Domiceli Kopaczewskiej za osobiste zaangażowanie w tych sprawach.

Trudnym obszarem jest sądownictwo. Zwracali państwo na to uwagę. Wszystkie sprawy trwają za długo. To jest ogromny problem. W regularnych odstępach czasu zwracam się do Ministra Sprawiedliwości wskazując na poszczególne kwestie. Podczas dwóch wystąpień kierowałem prośbę do resortów Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dotyczącą umieszczania małych dzieci w tzw. domach małego dziecka, niezgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny. Trzeba pamiętać, że jeżeli przepisy są dobrze sformułowane i wskazują określone działania, muszą być przestrzegane. Nie może być sytuacji, kiedy parlament realizuje co innego, niż ktoś inny zaproponował. Tym bardziej, że przepisy wyszły naprzeciw prawom dziecka i ich zabezpieczeniu. Sytuacja trochę się zmieniła. Badanie, które przedstawiłem pochodzi z zeszłego roku, kiedy zwróciliśmy się do poszczególnych palcówek prosząc o akta sądowe. Liczba przypadków łamania prawa spadła. Nie należy czekać, trzeba błyskawicznie reagować na wszelkie pojawiające się niepokojące sytuacje.

Kilka osób zwracało uwagę na adopcję i rodzicielstwo zastępcze. Absolutnie uważam, że trzeba promować te działania. Zwróćmy uwagę, iż dzisiaj kolejka potencjalnych rodziców adopcyjnych jest bardzo długa, osób chętnych do opieki nad dziećmi nie jest mało. Natomiast brakuje dzieci z uregulowaną sytuacją prawną. Mam na myśli małoletnich do 5 i 6 roku życia. Obecnie mamy problem z dziećmi niepełnosprawnymi, gdyż one, nawet z uregulowaną sytuacją prawną, mają trudności ze znalezieniem rodziny zastępczej. Ogromny problem jest ze starszymi dziećmi. Jeżeli mielibyśmy podejmować działania zachęcające, musimy głównie skierować zainteresowanie na powyższą grupę. W przypadku młodszych dzieci nie ma dużego problemu. Przepisy weszły w życie dopiero we wrześniu, dlatego problem będzie mniejszy, gdyż Sejm uchwalił 18 miesięczną regulację. Byłbym za tym, aby ten czas zmniejszyć do 6 miesięcy. Jest to pierwszy wskaźnik czasowy. Za chwilę będziemy rozmawiać o art. 58, który, mam nadzieję, zostanie znowelizowany zgodnie z sugestią rzecznika. Ustawodawca w artykule zwrócił uwagę na dorosłych. Obecna nowelizacja jest bardziej przyjazna dziecku, gdyż mówi o jego prawie do obojga rodziców. Wcześniej mówiliśmy o prawie rodzica do dziecka, a nie dziecka do rodzica. Proszę zwrócić uwagę, że do tej pory zabezpieczenie prawa pozostawało po stronie opiekunów. Jeżeli chcemy zażegnać konflikt okołorozwodowy musimy znaleźć, co łączy oboje rodziców. Często ich już nic nie łączy poza dzieckiem. Jeżeli z perspektywy dziecka pokażemy, że ono cierpi, jest szansa, aby rodzice swoje animozje schowali do kieszeni. To jest bardzo trudne, ale jeżeli przepisy są złe, powstaje ogromny problem. Mam nadzieję, iż wsłuchanie się w głos Rzecznika Praw Dziecka poskutkuje możliwą szansą na zmianę.

Pani poseł zaproponowała kampanię społeczną. W 2010 r. jedna z opinii prawnych sugerowała, że kampanie społeczne nie mają sensu, gdyż dużo kosztują, a nie można wymierzyć ich skuteczności. Jedna z kampanii społecznych pt. „Jestem mamy i taty”

doprowadziła do realnej dyskusji i zmiany przepisów, przykładowo art. 58. Za ten fakt została ona nagrodzona jako najlepsza w zeszłym roku. Środki finansowe rzecznika nie są nieograniczone, ale każdego roku powstaje przynajmniej jedna kampania. W ubiegłym roku przedstawiłem 3 kampanie społeczne. Pierwsza, już wspomniana „Jestem mamy i taty" zaprezentowana została w dwóch odsłonach, miała bardzo dobre rezultaty i realny wpływ na zmiany. W ramach kampanii dowiedzieliśmy się, że czworo na pięcioro dzieci potrafi rozpoznać Rzecznika Praw Dziecka. W zeszłym roku miała miejsce również kampania mówiąca o podmiotowości dziecięcej, opracowana na 25- lecie Konwencji o prawach dziecka. Trzecia kampania skierowana przeciwko przemocy mówiła, że „bicie uczy, ale tylko złych rzeczy". We wrześniu będziemy badać jaki miała ona wpływ na społeczeństwo i co się zmieniło. W obecnym roku przewidziane są dwie kampanie. Właśnie skończyły się zdjęcia do kampanii wakacyjnej. Będzie ona mówiła o bezpieczeństwie dzieci w różnych obszarach. Chcemy zwrócić uwagę, że małoletni mogą być bohaterami w swoim środowisku i zapobiec nieszczęściu, jeżeli nie dadzą się zwieść cudzej głupocie. Druga kampania przeciwko przemocy będzie miała swoją odsłonę na jesieni.

Pojawił się dzisiaj problem eurosieroctwa. To nie jest najlepiej brzmiący termin, próbujemy od niego odchodzić. Mówimy o dzieciach, których rodzice wyjechali. Małoletni bardzo źle się czują z tą etykietą, więc wszyscy apelujemy, żeby do tego sformułowania odnosić się bardziej opisowo. Pozwoliłem sobie zamieścić w informacji rocznej wnioski z badań, dotyczące powyższego zjawiska. Przypomnę, że pierwsze badania na ten temat zlecił Rzecznik Praw Dziecka i zostały opublikowane w 2008 r. W tym roku badania przeprowadzał ten sam podmiot. Warto zauważyć, iż liczba dzieci, których rodzice wyjechali, spadła o 7%. Wreszcie możemy dostrzec zmniejszenie się zjawiska, chociaż problemów jest nadal bardzo wiele.

Drugie badanie, które przedstawiłem, to „Nastolatki wobec internetu". Badanie pokazuje, że młody człowiek dziennie spędza przy komputerze 3 godz. i 40 min. Niektórzy zaczęli zastanawiać się, jak pozbawić dzieci dostępu do internetu. To złe rozwiązanie, gdyż możemy stracimy z dziećmi kontakt. Musimy nauczyć ich rozważnego korzystania z tego narzędzia. Przypominam, że 20 lat temu były przeprowadzane podobne badania i wtedy 3 godz. 40 min młodzi ludzie spędzali przed telewizorem. Zmieniło się jedynie medium. Musimy nauczyć się towarzyszyć dzieciom w kontakcie z internetem.

Trzecie badanie, mówiące o przemocy wobec dzieci, pokazuje, że na przestrzeni ostatnich lat zmalało przyzwolenie bicia dzieci o 17%. Cały czas aprobacja dla tego zachowania jest wysoka, około 61%, ale wyraźnie spada. Pani profesor Ewa Jarosz, która przeprowadzała badania, porównała, że Szwedzi na podobny, wyraźny spadek potrzebowali 30 lat. Polska osiąga dobre wyniki, ale wysoki wskaźnik przyzwolenia na przemoc wobec dzieci nadal jest niepokojący. Będę czynił wszystkie możliwe działania, żeby doprowadzić do zmniejszenia tego zjawiska.

Dziękuję za wsparcie i pomoc, ponieważ wszystkie spotkania w terenie, konferencje, dające szansę na spotkanie z wieloma ludźmi, są dla mnie bardzo ważne.

Poruszany był temat dopalaczy i narkotyków. Wielokrotnie zwracałem na to uwagę. Pamiętają państwo wystąpienie rzecznika do premiera rządu, zakończone szybkimi działaniami. W zeszłorocznym sprawozdaniu z 14 listopada zwracałem uwagę na trzy najbardziej niebezpieczne miejsca w Polsce, w których konsultant krajowy wskazywał na największy poziom zatruć: województwa warmińsko-mazurskie, śląskie i łódzkie. Skierowałem wystąpienie do marszałków województw, podkreślając, że trzeba podjąć jeszcze bardziej intensywne działania. Zwracam się również za pośrednictwem państwa posłów, pochodzących z tych terenów, żeby wykorzystali możliwe działania dyscyplinujące, zaradcze i interwencyjne. Myślę, że ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, która jest obecnie w Senacie, może również pomóc w rozwiązaniu powyższego problemu.

Będę bardzo intensywnie wspierał przepisy w ustawie okołobudżetowej, czyli rzetelne rozliczanie środków finansowych. Uważam, że jeśli będziemy je uczciwie przekazywać, będą wystarczające i w odpowiedni sposób służyły dzieciom. Ostateczna decyzja należy jednak do parlamentarzystów.

Zadano mnie pytanie odnośnie do współpracy z sędziami. Muszę powiedzieć, że współpracuję z sędziami rodzinnymi, którzy przed wydaniem ostatecznego werdyktu

przesyłają do mnie akta i proszą o wypowiedź w danej sprawie. Od dwóch lub trzech lat pojawiają się propozycje kierowane przez sąd o włączenie rzecznika do postępowania sądowego.

Nie będę rozwijał tematu specjalnych ośrodków wychowawczych. Powiem jedynie, że działania prowadzone są w celu lepszej kontroli placówek, jak i właściwego kierowania do nich dzieci. Decyzje leżą po stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale szereg spotkań miało miejsce w komisjach, w których państwo posłowie brali udział. Miałem w tej sprawie dwa wystąpienia, tj. 14 kwietnia 2014 r. i 25 lutego 2015 r. Próbowano w mediach insynuować, że Rzecznik Praw Dziecka „rzucił się” z gorliwością na placówki prowadzone przez podmioty kościelne. Jest to nieprawdą, gdyż w zeszłym roku skontrolowaliśmy jedynie 21% podmiotów i zwróciliśmy uwagę tylko placówkom, w których wystąpiły nieprawidłowości. Nikt nie jest bardziej lub mniej uprzywilejowany. Dzieci mają być bezpieczne w każdym miejscu.

Chcę odnieść się do kwestii potrzeb dodatkowych kompetencji kuratorów sądowych i służb sądowych. Spotykamy się z Krajową Radą Sądowniczą i Krajową Radą Kuratorów Sądowych, których przedstawiciele również brali udział w posiedzeniach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego przy Rzeczniku Praw Dziecka. Wkrótce będziemy wychodzić z dodatkowymi propozycjami. Myślę, że dzisiaj naszym głównym problemem, również w sprawach pomocy pedagogiczno-psychologicznej, nie są brakujące przepisy, tylko praktyka nie zawsze tożsama z przepisami. Musimy głównie przypominać to instytucjom, które powinny wypełniać swoje obowiązki. Nie może być sytuacji, żeby aktem niższego rzędu, wypełniać akt wyższego rzędu, jakim jest ustawa. Musiałem kiedyś tłumaczyć, że Rzecznik Praw Dziecka nie jest przeciwko szczepieniom dzieci w Polsce. Wręcz przeciwnie, zachęca wszystkich, w każdym możliwym miejscu. Niekonstytucyjne jest poprawianie ustawy, również zasadniczej, uchwałą rady miejskiej. Jeżeli trzeba zmienić przepisy centralne, to tylko na poziomie parlamentarnym.

Dostaję dużo ciekawych informacji, pomysłów, ale przede wszystkim zwracam uwagę na edukację prawną. Moja doradczyni społeczna Anna Maria Wesołowska, która spotyka się corocznie z dziesiątkami dzieci, zwraca uwagę, że młodzi ludzie dziwią się, iż dopisanie uwag do dziennika, czy podpisanie się za kogoś lub spreparowanie legitymacji szkolnej to jest przestępstwo i za to można odpowiadać przed sądem. Młodzież często o tym nie wie. Kluczem do sukcesu jest edukacja, która powinna być powszechna.

Bardzo dobrze współpracuje się z policją i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Pozwoliłem sobie graficznie nakreślić wiele spraw. To są zalecenia dotyczące postępowania dla dobra dziecka, które trafiły do wszystkich komisariatów. W tym roku razem z panią minister Teresą Piotrowską powtarzamy zalecenia i staramy się je upowszechniać.

Jeżeli pojawią się dodatkowe pytania, chętnie odpowiem na posiedzeniu plenarnym albo w formie pisemnej, jeśli zajdzie potrzeba lub konieczność.

Pan minister podjął jeszcze temat PaT-u, czyli programu „Profilaktyka a Ty”. To bardzo dobry projekt firmowany przez policję, który mocno wspieram. Odkąd pan minister zaangażował się w ten projekt, mamy realne wsparcie ze strony resortu. Pani minister Urszula Augustyn również bardzo intensywnie uczestniczy w każdej możliwej działalności. Młodych ludzi musimy przekonywać nie zakazami, gdyż one jedynie regulują określone kwestie, ale wewnętrznym przekonaniem, że warto być przyzwoitym człowiekiem, chociaż nie zawsze się to opłaca, jak mówił pan profesor Władysław Bartoszewski. Młodzież naprawdę jest na to gotowa, tylko trzeba się z nią spotykać, rozmawiać, premiować dobre i pozytywne postawy, których nie brakuje. Mądre inicjatywy pączkują i rosną jak grzyby po deszczu. Młodzi ludzie często zgłaszają się ze swoimi pomysłami, co widać po liczbie patronatów rzecznika. Szukają oni sojusznika i wsparcia dla swoich idei. Pani poseł wspomniała o europejskiej inicjatywie „One in Five”. Chodzi o molestowanie dzieci. Polska może pochwalić się trochę lepszymi wynikami, niż pozostałe kraje, ale wciąż nie ma powodów do radości.

Bardzo serdecznie dziękuję za każde wsparcie, rozmowę, stymulację i słowa skierowane nie tylko do mnie, ale i współpracowników, którzy w myśl „nic nie muszę, ale chcę”, każdego dnia podejmują działania. Na koniec dodam jeszcze, że instytucja Rzecznika Praw Dziecka właśnie skończyła 15 lat.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu rzecznikowi za wystąpienie oraz bardzo owocną pracę na rzecz dzieci.

Szanowni państwo, stwierdzam, że Komisje zapoznały się z informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka w roku 2014, wraz z uwagami o stanie przestrzegania prawa dziecka zawartymi w druku nr 3329.

Proponuję, aby nasze Komisje w dalszym postępowaniu nad informacją reprezentowała pani poseł Magdalena Kochan. Nie słyszę innych propozycji, uznaję zatem, że pani Magdalena Kochan będzie nas reprezentować.

Dziękuję wszystkim uczestnikom. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji.